

Mikołaj Grymuza
Wydział Fizyki

Sceptyczna Inteligencja

W dzisiejszych czasach ludzie wiążą z rozwojem technologii wielkie nadzieje, choć częstokroć budzi on również wiele kontrowersji. Wśród prężnie rozwijających się nowoczesnych technologii prawdopodobnie najbardziej polaryzującą społeczeństwo jest dziedzina sztucznej inteligencji. Choć jej początki sięgają lat 50. XX wieku, to na przestrzeni lat przeżywała ona wzloty i upadki. W powszechnej świadomości zagnieździła się relatywnie niedawno, lecz zrobiła to gwałtownie, budząc z jednej strony zachwyt, a z drugiej obawy.

Napisać esej na zaliczenie? Nie ma problemu! Wygenerować obraz, którego sam nie potrafisz stworzyć? Proszę bardzo! Stworzyć audiobook z głosem wybranego przez ciebie aktora? Jasne! A może przeanalizować struktury białek, pomóc w zdiagnozowaniu nowotworu, w doborze odpowiedniego leczenia? Już się robi! Jest to tylko kilka przykładów wykorzystania sztucznych inteligencji (SI) już dzisiaj w naszym życiu. Stosuje się je zarówno do rzeczy błahych, jak i do fundamentalnych dla naszego zdrowia i życia. Ale sztuczna inteligencja nie jest nieomylna. Tworzenie tekstów przy jej pomocy może doprowadzić do bezwiednego szerzenia dezinformacji wśród społeczeństwa. Co gorsza, sposób działania sztucznych inteligencji jest często zbyt skomplikowany, by sami ich twórcy byli w stanie wyjaśnić ich decyzje. Alarmujący jest fakt jak dużo ludzi momentalnie zrezygnowało z rozwijania umiejętności pisania (i weryfikowania przy tym wykorzystywanych informacji) przerzucając swoje obowiązki na sztuczną inteligencję pomimo tych mankamentów. W przypadku specjalistycznych zastosowań SI, są one pod ścisłą kontrolą ludzkich ekspertów, lecz być może kwestią czasu jest zaistnienie sytuacji, w której to sztuczna inteligencja przekona eksperta do popełnienia błędu. Kwestia odpowiedzialności za pomyłki i wypadki najprawdopodobniej wymusi ścisłe uregulowanie zastosowania SI w wielu dziedzinach. Nie można też zignorować problemu praw autorskich. Sztuczne inteligencje korzystają z danych przy generowaniu tekstów, czy grafik w sposób nieklarowny, nie podają źródeł z których czerpią, nie ma gwarancji iż źródła te nie są chronione prawami autorskimi. Każda praca stworzona przez SI może być potencjalnie plagiatem i naruszać prawa własności intelektualnej. Możliwe, że jeśli nie zostaną opracowane metody pozwalające na określenie skąd SI czerpią „inspiracje”, to zostaną one ograniczone do korzystania ze źródeł znajdujących się w domenie publicznej.

Już dzisiaj można też dostrzec wpływanie sztucznych inteligencji na nasze życia w sposób o wiele bardziej subtelny. To SI są wykorzystywane by dobrać dla nas spersonalizowane reklamy, ale też by proponować nam film, książkę, czy grę, która może nas zainteresować. Mają zastosowanie przy dobieraniu do siebie potencjalnych partnerów na portalach randkowych lub dobieraniu potencjalnych kandydatów na stanowiska w korporacjach. Rozwój technologii w dziedzinie sztucznej inteligencji może doprowadzić do niejednoznacznych konsekwencji.

Puśćmy wodze fantazji i wyobraźmy sobie człowieka przyszłości, który wychodząc rano do pracy, którą przyznała mu sztuczna inteligencja, żegna się z żoną, z którą poznał się przez sugestię sztucznej inteligencji. Będąc już w pracy podejmuje decyzje w oparciu o opinie sztucznej inteligencji, a po powrocie do domu ogląda dla relaksu film podsunęty przez sztuczną inteligencję (być może wygenerowany przez sztuczną inteligencję!). Jest całkiem

zadowolony z życia. Nie wie on co prawda dokładnie jak SI działa, ale rzadko zdarzało mu się nie zgadzać z jej podpowiedziami. Na pierwszy rzut oka ten człowiek wygląda mi na żywcem wyrwanego z dystopijnej powieści science fiction, ale spróbujmy wyobrazić sobie też drugiego człowieka. Człowieka samotnego, nie mającego odwagi by piąć się po szczeblach kariery, przytłoczonego nadmiarem treści, którym jest bombardowany. A może to ten sam człowiek? Może jest to wizja tego samego człowieka, ale w przyszłości w której wpływ sztucznej inteligencji został znacznie ukrócony lub zahamowany? Nie da się ocenić rosnącego wpływu SI na nasze życie jako zjawiska definitywnie dobrego lub złego.

Oczywiście nie sposób realistycznie przewidzieć jak duży postęp w dziedzinie sztucznej inteligencji jest możliwy i jak szybko może on nastąpić. Faktem jest jednak, że już teraz zmieniają one świat. Nie można zignorować zarówno korzyści, jak i zagrożeń które one stwarzają. Osobiście niepokoi mnie fakt, że gdyby już dzisiaj sztuczna inteligencja zadała pytanie: „A może pomyśleć za ciebie?”, to nie mógłbym być pewny odpowiedzi niektórych ludzi.